Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 145 Lwów, Piątek dnia 27 Czerwca 1924 Rok XLII

ER LWOWSKI

250.000 marek polskich. (14 groszy)
Na dworcach kolejow. 300.000 mp. (17 gr.)

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Minister spraw wewnętrznych obalony.

Warszawa 25 czerwca. Tel. wł. (W. G.) Cała uwaga sfer politycznych zwrócona jest na sprawę dymisji min. Hübnera, wywołaną skreśleniem z budżetu policji 100 zł. na wniosek N. P. R.; wniosek ten przeszedł większością jednego głosu. Wtedy min. Hübner udał się do prezydjum Rady min. i oświadczył prem. Grabskiemu gotowość podania się do dymisji. Prem. Grabski po zapoznaniu się z poglądami przywódców klubów lewicowych, które głosowały za skreśleniem, nie przyjął motywów p. Hübnera do wiadomości i prosił go by dalej pozostał na stanowisku.

Sprawa ta wywołała w sferach sejmowych rozbieżność zdań i ożywione dyskusje. Przypuszczać należy, że p. Hübner utrzyma się, ustąpi natomiast p. Deloche, dyr. dep. bezp., mianowany na to stanowisko przez p. Kiernika.

Spodziewana jest również dymisja min. sprawiedliwości Wyganowskiego.

—x—

Przed konferencją lipcową.

Francja nie spieszy z uznaniem sowietów. — Dopuszczenie Niemiec.

Londyn 25 czerwca. Według doniesień Reutera, przygotowano już zaproszenia na konferencję międzysojuszniczą, która się ma odbyć 16-go lipca. Stany Zjednoczone będą zaproszone do wysłania przedstawiciela oficjalnego lub półoficjalnego. Japonja weźmie udział w tej konferencji. — Spodziewane jest przybycie Mussolini'ego. (Pat.)

Paryż 25 czerwca. „New York Herald“ donosi, że Herriot zamierza porozumieć się w drodze dyplomatycznej z Londynem, Brukselą i Waszyngtonem w sprawie uznania rządu sowjetów. — Świadczyłoby to, że premjer francuski nie ma zamiaru uznać natychmiast rządu sowjetów, jak to uczynił Mac Donald. Sądzą, że z początkiem lipca będzie zwołana konferencja w Paryżu, na której będą omówione sprawy francusko-rosyjskie. — Paryski korespondent „Morning Post“ donosi, że w jednym z hotelów zamówiono już mieszkania dla Cziczerina, Rakowskiego i innych delegatów sowjeckich, czemu zarząd hotelu zaprzecza. (Pat.)

Londyn 25 czerwca. Według nadeszłych tu wiadomości, Niemcy zostaną zaproszone na międzynarodową konferencję dopiero w ostatnim jej stadjum. Na zgromadzeniu L. N. we wrześniu rozstrzygnięte będzie zagadnienie bezpieczeństwa i przekazania kontroli wojskowej L. Nar. (AW).

RADA PROPAGANDY.

Warszawa. 25 czerwca. Dzienniki donoszą, że przy Prezydjum Rady min. powstać ma Rada Propagandy, złożona z 20 przedstawicieli sfer przemysłowo-finansowych, oraz 10 przedstawicieli opinji, w tem 6 dziennikarzy. Rada ta objęłaby również pieczę nad propagandą polską za granicą. (AW.)

Szkolne pokłosie.

Artykuł poniższy omawia doniosłą sprawę szkolnictwa średniego na podstawie dokładnej teoretycznej i praktycznej znajomości tematu. W sprawie tej stanowiącej przedmiot żywej polemiki i sporów, chętnie zgłaszającym się udzielimy głosu do rzeczowej dyskusji. **Red.**

Szkoła średnia jest głównym producentem tak zwanej inteligencji. Materjał, wychodzący ze szkoły średniej, dzieli się zwykle na dwie części: pierwsza idzie na wyższe studja zawodowe i naukowe, druga wsiąka odrazu w społeczeństwo, zapełniając szeregi urzędników państwowych, komunalnych, prywatnych, handlowych itp.

Wszystkie państwa kulturalne Europy przywiązują do szkoły średniej wagę wielką, to też szkolnictwo średnie cieszy się tam specjalną opieką. Wszelkie zmiany czy reformy wprowadza się powoli i po dojrzałym namyśle.

U nas niestety, stało się inaczej. W ministerstwie oświaty grasują szeregi najbardziej fantastycznych reformatorów, którzy nie tyle może ze złej woli, ile opanowani jakimś szałem reformy, przewracają co chwila wszystko do góry nogami, nie licząc się ani z potrzebami społeczeństwa, ani z postulatami uniwersytetów. Prąd ten, znany pod złośliwą może nazwą „łopuszańszczyzny“, wniósł w średnie szkolnictwo taki chaos, że trzeba będzie całych lat pracy, by szkolnictwu średniemu przywrócić dawne walory. Na ten temat spisano już w stosunkowo krótkim czasie tysiące artykułów, memorjałów, protestów itp.

Echa walki trwającej nieustannie między zwolennikami radykalnych reform a poważnymi pedagogami, przedostają się od czasu do czasu tylko do prasy codziennej, dzięki czemu szeroka publiczność wie tylko tyle, że walka wre, ale nie wie o co.

Trudno w ramach artykułu dziennikarskiego poruszać te setki tysięcy punktów spornych. — Wskażemy tylko na niektóre, mniej znane a bardziej dostępne. — Głośny spór toczy się o to, czy szkoła średnia ma być ośmioklasowa czy pięcioklasowa. Wprawdzie ustawa o pięcioklasowem gimnazjum już zaczyna wchodzić w życie, ale to życie właśnie energicznie sprzeciwia się temu. Faktem bowiem jest, że rodzice urządzają formalne szturmy na zakłady gimnazjalne, żebrząc wprost o przyjęcie dziecka do pierwszej gimnazjalnej. Wszelkie wyjaśnienia dyrekcji, które tłumaczą, że klasa piąta szkoły powszechnej jest równoważną z pierwszą gimnazjalną, nie wywierają żadnego wrażenia. Kto ma lepsze poczucie celów szkoły średniej, publiczność czy nasza zbyt pochopna reforma? Francja i Belgja mają szkołę średnią siedmioklasową, Niemcy 9-klasową, Włochy 8-klasową, zaś Czechosłowacja, Węgry, Rumunja, Jugosławja mają szkoły średnie, bądźto typu niemieckiego, bądź też francuskiego. Jedynie my, w jakiś niewytłumaczony sposób zerwaliśmy z tradycjami kultury łacińskiej a poszliśmy za wzorem — amerykańskim.

Inny znowu spór toczy się o typy i programy. Dla ilustracji wystarczy przytoczyć, że w pierwszej klasie gimnazjalnej jest 6 godzin matematyki, w drugiej wprowadzone jest mikroskopowanie i różne skombinowane obserwacje. W klasie czwartej zaczyna się już historja starożytna na stopniu wyższym, czyli 14-letnie dziecko musi już zrozumieć i ocenić epokę Peryklesa, Fidjasza, Platona, walki społeczne w Rzymie, dobę augustowską i politykę cesarzy rzymskich. Słowem, wszystko pomyślane jakby na złość najnowszym wynikom psychologji rozwojowej, która twierdzi, że abstrahowanie poprawne następuje po odpowiedniem skrystalizowaniu się prostych i konkretnych idei.

W miejsce dwu dawnych typów: realnego i klasycznego, wprowadzono 4, typy z łaciną, greką zredukowano jak najbardziej, dzięki czemu, biednej masie abiturjentów pozostaje tylko technika, wyższe szkoły zawodowe i nauki matematyczno- przyrodnicze. Teologja, filozofja ścisła, lingwistyka a nawet prawo i medycyna wymagają łaciny. Jakaś czarna ręka pracowała nad tem, byśmy stracili związek z łacińską kulturą, tą właśnie, która nam dała Długoszów, Kochanowskich, Mickiewiczów, Krasińskich, Sienkiewiczów itd., nie mówiąc już o tak bliskiej naszej umysłowości kulturze helleńskiej, którą wprost wyłupano ze szkoły polskiej.

Tak jest na zewnątrz. Do wnętrza organizacji szkół średnich lepiej nie zaglądać. Lecz weźmy tylko dwa przykłady.

Dyrektor gimnazjum, który ma czuwać nad wykonaniem programu szkolnego, nad samą młodzieżą, jest tak przykuty do biurka, że ruszyć się nie może. Musi on sam załatwiać wszystkie administracyjne kawałki, robić tysiące zestawień, sprawozdań, prowadzić księgi kasowe, wydawać kwity na rozmaite groszowe wpłaty uczniów, organizować i odsyłać setki zbiórek wśród uczniów, sprzedawać bilety do teatrów, kin, a nawet do cyrku. Prócz tego musi uczyć; dawniej 8 godzin tygodniowo, obecnie tylko 4. Ludzie ci pracują nieraz po 10—12 godzin i nie mogą się „odrobić“. Jak oni mogą w takich warunkach kierować zakładem?

Idźmy do grona nauczycielskiego. Tu wszystko idzie pod znakiem dziadowstwa. Nauczyciel ma wszystkie najnowsze pomysły pedagogiczne wprowadzać w życie, ale wszystko oczywiście bez książki, bez aparatu, bez pieniędzy. Mimo wszystko stosunki w gronach były na ogół demokratyczne. Ale szatan nie spał. Wydano rozporządzenie, na podstawie którego t. zw. nieegzaminowanych odsunięto od emerytury, umieszczono poniżej woźnych, rozdarto grona na dwa wrogie obozy, wprowadzono stare austrjackie dokuczanie i upokarzanie. Ustawa o kwalifikacjach uwzględniła przedewszystkiem piwoszów, któ-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

rym przed wojną nie chciało się zdać egzaminu, a wszystkich, którym tylko wojna nie pozwoliła uzyskać formalnego dyplomu — kopnięto, odmawiając praw, należnych prostemu robotnikowi.

Niemoralność tego rozporządzenia powiększa jeszcze fakt, że nienadających się do pracy nauczycielskiej nie usuwa się natychmiast, lecz powiada: „Pracuj. jak długo możesz. a ja cię wyrzucę w każdej chwili, kiedy mi ciebie nie będzie potrzeba". Autorem tego barbaryzmu ma być podobno p. Moskalewski.

I tak, gdziekolwiek rzucimy okiem, wszędzie jakaś anomalja, jakiś bałagan, jakieś bezhołowie, jakiś prymitywna nieznajomość warunków życiowych, jakaś urągająca humanitarności krzywda.

Wśród tak okropnych warunków rozwija się nasza podstawowa instytucja, produkująca inteligencję, mózg narodu. Jeżeli wśród gradu najsprzeczniejszych i ciągle zmieniających się rozporządzeń średnia szkoła małopolska nie rozpadła się jeszcze w ruinę, zawdzięczać należy starej generacji nauczycielskiej, która, mimo licznych ciosów moralnych i materjalnych, pracuje z poświęceniem i jak żołnierz ginie lub usycha na posterunku.

Jeżeli więc obecny rok szkolny zamknięto z bilansem dodatnim, to wielkie szczęście. Ale przyszłość najbliższa jest czarna. Szkół nowych się nie otwiera, dawne się zaprzepaszcza, lepszy materjał nauczycielski szybko się wyczerpuje, kandydatów do tak źle płatnego zawodu coraz mniej, profesorowie uniwersytetu narzekają na wielotypowych i niewiadomo do czego przygotowanych maturzystów, rodzice skarżą się na przeciążenie, na niezliczone wkładki, przybory, papiery, kartony i różne bezmyślne ciężary. Szkoła średnia staje się luksusem, jakąś kłodą, której ani ominąć, ani na jakiś pożytek okrzesać nie można.

Jeżeli społeczeństwo chce mieć dobrą i produktywną szkołę średnią, musi się domagać, by ministerstwo oświaty dostało się nareszcie w ręce ludzi poważnych, świadomych celu i zachodnich i narodowych tradycji. Wszelkie amerykanizmy i szał reformatorski musi zastąpić jakaś jednolita i konsekwentna myśl. Musi nastąpić zbliżenie się z powrotem do kultury łacińskiej, do demokratyzacji, do większego nacisku na głębię i solidność, aniżeli na rozlewność i lekkomyślne eksperymenty.

Polityka oświatowa nie jest polityką cłową, gdzie można co tygodnia zmieniać umowy i taryfy. Jeżeli się ma za co ulepszać, nie należy przynajmniej niszczyć tego, co było dobre. Szkolnictwo średnie w Małopolsce stało bardzo wysoko i ma za sobą jak najlepsze tradycje, nienależy go więc niwelować do poziomu szkolnictwa w b. Królestwie, lecz odwrotnie, tamto należy podnieść do poziomu Małopolski.

I. K.

—oo—

Obrady Sejmu.

Obrady nad budżetem min. sprawiedliwości.

— **Warszawa** 25 czerwca. Przystąpiono do dalszej rozprawy nad

budżetem ministerstwa sprawiedliwości.

Referent **p. Smiarowski** (Wyzw.) oświadczył, że ministerstwo sprawiedliwości było bodaj że najwcześniej zorganizowane ze wszystkich ministerstw. Szybka organizacja wymiaru sprawiedliwości na ziemiach polskich dowiodła raz jeszcze sprężystości i zdolności organizacyjnych narodu polskiego. Zadanie unifikacji prawodawstwa powierzone zostało komisji kodyfikacyjnej, która jednak poza prawami autorskiemi nie wyszła ze stadjum prac przygotowawczych. Należy jednak mieć nadzieję, że prawodawstwo polskie zdoła w lepszych warunkach stworzyć niezależnego i dumnego przedstawiciela sprawiedliwości. Co się tyczy więziennictwa, to unifikacja systemu zarządu więzień jest na ukończeniu. Ogółem podniosła komisja wydatki ministerstwa o 2.954.000 zł., zwiększając dochody o 2,090.000 zł.

Min. Wyganowski wyjaśnił, że ministerstwo podjęło w okresie sanacji skarbu dwa zadania: przeprowadzenie oszczędności i podwyższenie dochodów. Wobec braku personalu sędziowskiego i nadmiernego przeciążenia sędziów pracą, redukcja ograniczyła się do zarządu ministerstwa, a w sądach do personalu kancelaryjnego. Ministerstwo opracowało projekt nowej ustawy, aby zbliżyć do siebie opłaty sądowe we wszystkich dzielnicach.

P. **Gruszka** (Piast) wypowiada się przeciw redukcji sądów w Małopolsce.

P. **Wyrzykowski** (Wyzw.) stwierdza, że skład personalu w sądownictwie nie stoi na wysokości zadania. Jest tylko jedna instancja bezstronna w sądownictwie polskiem, t. j. sąd najwyższy. Dlatego mowca jest za tem, aby oddać na jakiś czas absolutną władzę dyscyplinarną sądowi najwyższemu nad sądami niższymi. Co do prokuratury, to mimo, iż pan minister jest bezpośrednim jej zwierzchnikiem, panuje tu największy bezład. Wreszcie oświadcza mowca, iż nie mając zaufania do całej działalności ministra, zgłasza demonstracyjny wniosek na skreślenie 1 zł. z pozycji „uposażenia".

P. **Marek** (P. P. S.) krytykuje przemówienie min. Wyganowskiego, które zdaniem jego nie zawierało zasad przewodnich polityki ministerstwa. W Polsce wyrobiło się przekonanie, że sądy są świętością nietykalną. **Sądy niższe mają charakter już nie klasowy ale partyjny.** Co do wolności prasy, to mowca ubolewa, że w Krakowie zaprowadzono jakby pogotowie prokuratorskie, czuwające dzień i noc nad konfiskatami lewicowej prasy.

Następnie przemawiał p. **Matakiewicz** (Klub katol.-lud.), **Bitner** (Ch. D.), **Z. Seyda** (Z. L. N.), **Hartglas** (Koło żydowskie), **Makówka** (Klub Ukraiński), **Skrzypa** (ukr. soc. demokr.), uskarżając się że ministerstwo sprawiedliwości gwałci zasady równości obywatelskiej.

Przemawiał jeszcze raz min. **Wyganowski** i referent **Smiarowski.**

Przystąpiono do głosowania nad budżetem ministerstwa spraw wewn. Wniosek p. Walerona o zmniejszenie sumy wydziału polit. odrzucono. **Wniosek p. Popiela o zmniejszenie policji „uposażenia" o 100 zł. przyjęto 157 głosami przeciw 156.** Z temi zmianami przyjęto budżet ministerstwa spraw wewn. w drugiem czytaniu.

Po przyjęciu działu dochodów bez zmiany, Izba załatwiła temsamem budżet ministerstwa sprawiedliwości.

—o—

Rewelacje Trockiego.

Japonja dostarczy okrętów wojennych.

Moskwa. 25 czerwca. Podczas uroczystości wręczania dyplomu absolwentom akademii morskiej Trocki wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, iż rząd sowiecki zapoczątkował wielką akcję budowy samodzielnej floty handlowej, która na Czarnem Morzu i wschodnich wybrzeżach będzie zaspakajała potrzeby handlowe Rosji z pominięciem innych flag. **Mówiąc o flocie wojennej Rosji Trocki zaznaczył, że pewne azjatyckie wyspiarskie państwo dostarczy Rosji pewną liczbę jednostek bojowych.** To ostatnie oświadczenie Trockiego pozostaje w zwiazku z pogłoskami, w myśl których Japonja zamierza oddać Rosji pewną liczbę okrętów wojennych, które musi zniszczyć na zasadzie traktatu waszyngtońskiego.. W zamian za te okręty Zw. Sow. oddaje Japonji Sachalin. (AW.)

—o—

JEAN JAUBERT. 1

TUNEL POD GIBRALTAREM

(Tłum. z francuskiego K..i)

— Halo ?

— ...

— Halo... Pan Glencoe? Halo?

— ...

— Panie Dyrektorze! Bardzo mi przykro donieść panu o tem, lecz faktycznie wyjechać nie możemy.

— ...

— Tak, pociąg absolutnie nie może odjechać.

— ...

— Dlaczego? Ponieważ niema dostatecznego zabezpieczenia przeciw ewentualnej katastrofie w tu elu. Przy każdym przejeździe lekkich wagonów, sklep enie mocno się chwieje i drży. Przy czternastym kilometrze woda przecieka jak deszcz! Przedstawiłem zresztą panu dokładnie sytuację w moim poufnym raporcie z wczoraj i przedwczoraj.

— ...

— Ależ to nie jest bynajmniej naturalna wilgoć.. przed chwilą była tam poprostu ulewa.

— ...

— Panie dyrektorze! Wiem doskonale, że od tygodnia odkładamy otwarcie. Lecz to jest vis major.

— ...

— Krążące pogłoski są bardzo przykre. Lecz ostatecznie nie możemy dla ich usunięcia ryzykować katastrofy!

— ...

— Właśnie, że tak, panie dyrektorze. Jestem głęboko przekonany, że niebezpieczeństwo istnieje, i to bardzo groźne niebezpieczeństwo...

— ...

— Mówi pan o strachu? O! nie! Ja pojadę Lecz ostrzegałem pana!

Mł dy inżynier kompanji kolejowej „Gibraltar Tunnel Railway Co", James Harwarth, o wyglądzie stanowczym i inteligentnej twarzy, odszedł od telefonu, powiesiwszy gwałtownie słuchawkę na aparacie.

„Akcje spadają na giełdzie, mruknął wzruszając ramionami, trzeba zatem przejechać za wszelką cenę. Zresztą zobaczymy!"

I trzasnąwszy drzwiami za sobą, wyszedł z biura.

Działo się to w Ceucie na stacji wejściowej wielkiego, świeżo ukończonego tunelu pod cieśniną gibraltarską.

Po zupełnem powodzeniu tunelu pod kanałem La Manche, nowy projekt, łączący Europę z Afryką, został przyjęty z ogólnym entuzjazmem. Biorąc bowiem pod uwagę koleje przez Saharę i wielką linię angielską z Cap do Kairo, nieprzerwana droga żelazna pozwalała odtąd na przejazd na lądzie stałym od krańców Anglji aż do Przylądka Dobrej Nadziei. Dlatego przedsiębiorstwo powstało szybko i rozpoczęło działalność: założono „Gibraltar Tunnel Railway Co" które przystąpiło do r boty i przekopało podmorski tunel. Niestety, okoliczności nie były tak sprzyjające, jak przy kanale La Manche. Teren niestały i przepuszczalny źle się nadawał do formowania betonowych podkopów. Największe trudności opóźniały wciąż otwarcie i w końcu, gdy zbliżał się dzień senzacyjnej inauguracji, poczęły krążyć bardzo złe wiadomości, tyczące się trwałości robót podziemnych...

Tymczasem James Harward zbliżał się do elektrycznego pociągu, który za chwilę miał się zagłębić w podziemia. Peron stacji, cały ubrany girlandami i sztandarami o barwach hiszpańskich i angielskich, przepełniony był eleganckim tłumem zaproszonych gości.

Zamiarem kompanji było otoczyć otwarcie linji możliwie największym przepychem, by choć w ten sposób zatrzeć złe wrażenie, wywołane złośliwemi plotkami. Express „Gibraltar Tunnel" złożony z wspaniałych, ciężkich wozów Międzynarodowego Towarzystwa Wielkich Expressów Europejskich, posiadał wyłącznie wagony restauracyjne: w czasie całego przejazdu miało się odbyć śniadanie.

(C. d. n.)

—oxo—

Lwów w magistrackiej niewoli.

III.

Podług rozkazu, panie prezydencie!

Jeden prezydent-despota i czterech posłusznych wiceprezydentów. — Posłuszny magistrat i posłuszna rada miejska. — Milczeć i słuchać, panowie urzędnicy! — Czy p. prezydent ma dość czasu? — Wadliwe opracowywanie przedłożeń podatkowych. — 10,400.000 zł. podatku od kin przepada.

W jednym z poprzednich artykułów nazwaliśmy ludzi u steru zarządu miasta stojących „**ludźmi małymi**". Tu zastrzedz się musimy, że nie jest intencją tych rewelacji wywoływać sensację przez wyciąganie skandalicznych faktów, lecz wykazać w świetle krytyki, **nieróbstwo i krótkowzroczność czynników kierujących zarządem miasta.**

Małymi są dlatego, że mając wielki warsztat pracy społecznej, przedstawiający wysoką wartość materjalną i dochody w formie ściąganych podatków, nie umieją go wyzyskać w taki sposób, by praca włożona sama się opłacała.

Czyż nie mali są ci **Wiceprezydenci miasta**, przez gminę płatni, z których aż trzech ma uniwersyteckie wykształcenie, jeżeli **nie czują swej zależności** i jeżeli nie cierpi ich ambicja z powodu **podporządkowania koledze**, którego **zakusom autokratycznym nie umieją się oprzeć** i przez to **nic z swej wiedzy i nauki na szalę dobra gospodarki miejskiej rzucić nie mogą?**

Czyż nie jest mały ten **Magistrat**, składający się z samych **ukończonych i dyplomowanych akademików**, którzy na wspólnych perjodycznych posiedzeniach **nie odważą się wystąpić z własną myślą i inicjatywą**, uchwalając wnioski poszczególnych referentów — **w tych tylko pieluchach**, w jakie je przed posiedzeniem **prezydent obwinął, stosownie do jego zdania?**

Czyż nie jest małą ta Rada miejska, która na komisjach, sekcjach i na pełnej Radzie, po mniej lub więcej jałowej dyskusji, dopełnia ustawowej formalności przez **podnoszenie rąk** za lub przeciw w przeświadczeniu, że spełnia ważny obowiązek, a w rezultacie **sankcjonując autokratyczne rządy prezydjum?**

Ogrom spraw, które prezydent miasta w swych rękach skupił, wymaga do ich owocnego załatwienia więcej czasu, niż godzin ma doba. Tymczasem oprócz swoich **własnych interesów zawodowych**, jest on **członkiem Rad nadzorczych** wielu publicznych zakładów i wreszcie z powodu swego społecznego stanowiska wiele czasu absorbują mu **reprezentacyjne wystąpienia** — tak, że wówczas, gdy we Lwowie bawi, **zaledwie trzy godziny mu pozostają na urzędowe czynności w Magistracie.** Gdy się zważy, że około kilkadziesiąt dni w roku bawi po za Lwowem i że musi co dzień udzielić kilku audjencji różnym osobom, to śmiało twierdzić można, że suma godzin w całym roku na urzędowanie w ratuszu nie przenosi liczby **365 godzin**. To stanowi zaledwie $1/24$ część tego czasu, któryby przypuszczalnie musiał człowiek zużyć na to, by podołał wszystkim tym sprawom, które on w swych rękach skupił. Wynikiem tego jest, że **i reformy w miejskiej gospodarce co najmniej o ćwierć wieku się spóźniają.**

Nie dziw więc, że **wszystkie działy gospodarki miejskiej chromają i muszą chromać**, gdyż **brak w nich wytycznego planu**, w braku którego normalna i skuteczna praca nawet nie da się pomyśleć.

Zadowolony i nieskrępowany w wypowiedzeniu się i ujawnieniu własnej inteligencji i energji **zespół urzędników**, szczególnie konceptowych, mógłby bardzo dodatnio na korzyść gospodarki wpłynąć — lecz panującymi tam stosunkami **zmuszeni do schlebiania i serwilizmu**, rozgoryczeni niedocenianiem ważności usług, jakieby w innych warunkach mogli oddać, **i nie odpowiednio do stanowiska społecznie im należnego traktowani, nie usiłują nawet przekroczyć istniejącego w tej gospodarce stałego stadjum prowizoryczności, chwiejności i chaosu.** Wszystko tam dzieje się nie tak, jak być powinno, lecz tak, **jak chce prezydent miasta.** Autokratyzm ten usankcjonowany został **milczeniem Magistratu i Rady miejskiej, jako ciała kontrolującego. W kagańcu im nałożonym czują się zupełnie zwolnieni od odpowiedzialności za rządy.**

To też **nie dają spodziewanego efektu** ustanawiane i ściągane różne **podatki**, które kas miejskich skutecznie nie wypełniają, aczkolwiek ciężar ich ludność miejska dotkliwie odczuwa; widzi się **chaos i bezplanowość w administracji dóbr miejskich**, w administracji **miejskich realności, zarządzie parkiem zaprzęgów miejskich, w dziale wodociągowym** i innych.

Weźmy n. p. podatki. Te stanowią najgłówniejsze źródło dochodów miejskich — konstrukcja ich i celowość powinny być przeto należycie obmyślane i na ludność tak rozłożone, aby efekt ze ściągniętych był rzeczywiście realny. To uzyskać by można tylko wówczas, gdyby **ustanawianie ich było ujęte w jakiś łączny system.** Wypracowanie przedłożeń podatkowych wymaga u zatrudnionych tem urzędników oprócz pewnego **fachowego wyszkolenia**, także specjalnego **obznajomienia się z całym państwowym systemem podatkowym** i wyrobienia u nich specjalnie w tym dziale rutyny.

To można uzyskać tylko wówczas, jeżeliby ta czynność była skupiona w **jednym fiskalnym departamencie**, czemś na wzór izby skarbowej. Jeżeli już Prezydjum ze wszystkiem na Warszawę się odwołuje, toć przecie tam jest tylko jedno ministerstwo skarbu.

Tymczasem **zależy to od uznania prezydenta**, (jakby to on koniecznie musiał się na tem rozumieć) — któremu z urzędników przypadnie w udziale wypracowanie jakiejś ustawy podatkowej. **I pracują tu w chaosie urzędnicy niemal wszystkich departamentów.**

Nie da się zaprzeczyć, że do tej pracy we wszystkich tych departamentach znaleźć się muszą odpowiednie jednostki, lecz ponieważ każdy taki departament załatwia tylko sprawy pewnej grupy gospodarki miejskiej, przeto oderwani od swego resortu urzędnicy z wielkim nakładem pracy nad obcym sobie przedmiotem i z ujmą dla spraw swego departamentu przy tych wypracowaniach czas tracą. **W następstwie tego odnośne projekty ustaw wadliwie opracowane i sprzeczne z obowiązującemi, zasadniczemi ustawami, ze szkodą dla finansów miasta przez wydział samorządowy nie mogą być na czas przedłożone do zatwierdzenia władzom rządowym i zostają magistratowi zwracane.**

Przez skupienie tych prac **w jednym departamencie** nie tylko **zyskałoby się na czasie** w wypracowaniu tych ustaw, ale miałoby się także **przegląd nad obowiązującemi i kontrolę**, czy i **jak są wykonywanemi** przez obowiązane do wymiaru i poboru podatków **oddziały.** Możnaby nadto uzyskać ujednostajnienie wymiaru i oszczędności z uproszczeniem likwidowania i wpłacania. Gdyby jednolitość w tym postępowaniu przestrzegano, **osiągniętoby miljardowe oszczędności.** Przytoczymy tylko jeden przykład:

Od wszystkich **prośb**, czy to pisemnie czy ustnie wnoszonych, pobiera magistrat należytość, równającą się wysokości **należytości stemplowej** od podań do władz rządowych wnoszonych. Jest to jeden z rodzai podatków pośrednich. Otóż jeżeli jakiś biedak lub wdowa prosi pisemnie czy ustnie (nękana dajmy na to żądaniem kamienicznika płacenia wygórowanego czynszu) o udzielenie je z fasji czynszowej wiadomości, jak wysoki był czynsz przedwojenny, to musi przedtem złożyć należytość stemplową **(miljon czterysta marek, a na piśmiennym wyciąg dalszych 670 tysięcy).** To jest **podatek, wymuszony z najbiedniejszych** walczących o dach nad głową, a zatem rzecz pierwszej potrzeby, a nie luksusową. Tymczasem gdy się rozchodzi o zbytek, to się tych zasad nie przestrzega. Jest we Lwowie około **dziesięciu kin**. Każdy właściciel kina zniewolony jest stosunkami wielu osobom udzielać **bezpłatnych permanentek**, upoważniających do bezpłatnego uczęszczania na przedstawienia kinowe. Taka permanentka obejmuje dwie, trzy a nawet cztery osoby.

Właściciele kin opłacają od biletów wstępu **podatek**, który wynosi **80 proc.** (a mianowicie w ten sposób, że do ceny biletów doliczają jeszcze 80 procent ich ceny tytułem podatku od widowisk). Jest to **podatek luksusowy.** Wolno właścicielom kin darowywać swój dochód, jednak podatek od widowiska należy do magistratu **i każdy taki obdarzony permanentką musi uzyskać zwolnienie od tej zapłaty.** Ponieważ podatek ten ustawą jest zastrzeżony i przez radę miejską ustanowiony, zwolnienie od niepłacenia go z natury rzeczy powinno być jakoś uregulowane. **Tego się nie przestrzega.** Po prostu każde kino wystawia kilkadziesiąt takich permanentek uprawniających 250 do 300 osób do bezpłatnego uczęszczania przez kilka tygodni, przedkłada je odnośnemu departamentowi **i uzyskuje zwolnienie dla nich od opłaty tegoż podatku nietylko bezpłatnie, ale bez opłacenia należytości stemplowej.**

Jeżeli ustanowienie podatku wymaga uchwały rady miejskiej, **dlaczego opust tego podatku pozostawiony jest uznaniu jednego urzędnika, bez prowadzenia jakiejś ewidencji i kontroli lub aprobaty?** Z jakiej racji mają być te osoby, zwykle dobrze sytuowane, uwalniane od podatku od widowisk, a zatem od podatku wymierzonego od rzeczy zbytkownej, tego nie można pojąć? Więc od artykułów do koniecznych potrzeb się zaliczających jak chleb, mąka, mięso płacić musi każdy podatek spożywczy, od światła, wody płaci podatek także, kilka tysięcy zaś wybrańców **za przyjemność, za zabawę nie płaci.** Jeżeli przyjmiemy średnią cenę biletu wstępu na 1 złotego od osoby, osiemdziesiąt procentowy podatek wynosi 80 groszy, co czyni ubytku dla kasy miejskiej od 250 osób licząc 52 przedstawień rocznie, **10 miljonów 400 tysięcy złotych.**

A wystąpić z inicjatywą jakichś reform nawet nikt nie próbuje, gdyż przekonany jest, że utoną w koszu ignorancji prezydjalnej.

Czujny.

OŚWIADCZENIE POSŁA TURECKIEGO.

Warszawa. 25 czerwca. Pierwszy poseł turecki przy rządzie polskim Ibrahim Ali Taliy wręczy dziś Prezydentowi Rzpltej listy uwierzytelniające. Oświadczył on w wywiadzie z przedstawicielami prasy, że starać się będzie usilnie o nawiązanie ścisłych stosunków handlowych polsko-tureckich .Stosunki przyjaźni między Polską a Turcją są jego zdaniem tak głębokie i trwałe, że na tem polu poseł niema nic do zrobienia. Stosunki te bowiem opierają się na szczerem i bezinteresownem uznaniu. Rząd angorski przykłada wielką wagę do zapoznania rynków tureckich z wytworami polskimi, a obecnie wszelkimi siłami stara się, by wystawa polska w Konstantynopolu wypadła jaknajlepiej. Poseł przywiózł do Polski 2 swych kuzynów, których zamierza kształcić w polskich Uczelniach. (AW.)

LITWA NIEZADOWOLONA Z ANGLJI.

Kłajpeda. 25 czerwca. Organ litewski w Kłajpedzie „Memel Ztg." podaje głosy parlamentu angielskiego w kwestji litewskiej i konstatuje, że przedstawiciele rządu angielskiego nie zawsze dobrze odzywają się o Litwie. Ostatnio stawiał Mac Donald Litwie ubliżające warunki ratyfikowania konwencji kłajpedzkiej, uzależniając od tego nadanie praw dyplomatycznych przedstawicielowi Litwy w Londynie. Ponsomby interpelowany w sprawie konfliktu polsko-litewskiego i wywoływanych przez Litwę na granicy polskiej rozruchach oświadczył, że jest o tem dokładnie poinformowany i uważa, że trudno jest proponować Lidze narodów pośrednictwo w tej sprawie. Szczególnie to oświadczenie spotkało się z wielkiem niezadowoleniem Litwy, która liczy się z możliwością, że wniesiona na następne posiedzenie plenarne Ligi narodów sprawa wileńska może zostać skreślona, co przypisuje się naturalnie staraniom Polski. (Pat.)

NIEPOKOJE NA GRANICY WŁOSKO-JUGOSŁ.

Rzym. 25 czerwca. Według doniesień „Messagero", na granicy włosko-jugosłowiańskiej napadło 40 ludzi, należących prawdopodobnie do związku południowo-jugosłowiańskich nacjonalistów, na urząd celny, przyczem zginął od strzałów 1 włoski urzędnik celny, a 1 został raniony. Ponadto uprowadzili napastnicy dwóch urzędników celnych na terytorjum jugosłowiańskie. wypuścili ich jednak niebawem na wolność. (Pat.)

Torowanie dróg polityce porozumienia.

Nadzieje Herriot'a. — List Mac Donalda i Herriota do kanclerza Rzeszy. Pomyślny obrót rokowań między Rzeszą a Ententą.— Nastroje niemieckie.

Bruksela 25 czerwca. Jak donosi oficjalny komunikat, Herriot jest zadowolony z swych narad w Chequeurs i oświadczył, że spodziewa się ścisłej współpracy Anglji, Francji, Włoch i Belgji nad wejściem w życie planu rzeczoznawców. — Ministrowie wytoczyli pewne zasadnicze punkty, na podstawie których toczyć się będzie dyskusja na przyszłej konferencji międzysojuszniczej a mianowicie wymianę dotychczasowych zastawów na nowe, z chwilą, gdy Niemcy wypełnią wszystkie zobowiązania przewidziane w raporcie rzeczoznawców, gwarantując wykonanie nowych zarządzeń dotyczących zarządu kolejowego oraz odnowią kontrakty z M. I. C. U. M. Narady nacechowane były duchem szczerej i ścisłej przyjaźni i wzajemnego zaufania. Pozostawiają one wrażenie znacznego posunięcia się naprzód spraw powyższych. (Pat.)

Bruksela 25 czerwca. Herriot wyjechał do Paryża. (Pat.)

Berlin 25 czerwca. List wystosowany przez Mac Donalda i Herriota do kanclerza Rzeszy niemieckiej zapewnia ponownie o tem, że oba rządy nie będą domagały się kontroli, które przekroczyłyby miarę konieczności. (Pat.)

Wiedeń 25 czarwca. „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina: Półurzędowo słychać, że rokowania pomiędzy rządem Rzeszy a Ententą przyjmują obrót pomyślny. Porozumienie nastąpi w szczególności co do ustawy kolejowej a także w sprawie kontroli wojskowej dojdzie do pewnego porozumienia. Rząd niem. zaakceptuje kontrolę wojskową, żądając jednak zaniechania pewnych czynności kontroli. Rząd niem. mianowicie zgodzi się na rewizję fabryk broni, pragnąłby uniknąć jednak rewizji koszar. (Pat.)

Berlin 25 czerwca. Cała prasa niem. podkreśla, iż ton wczorajszej mowy o kontroli wojskowej jest bardziej życzliwy aniżeli za czasów Poincarego. Co do treści noty głosy prawicy różnią się zasadniczo od głosów lewicy. Organ wszechniemiecki „Deutsche Ztg.“ uważa, iż nota rozmyślnie obsypuje pochlebstwami pacyfistów niem., trzymając się metody postępowania Napoleona, który jak pisze dziennik, starał się osiągnąć zwycięstwo za pomocą poróżnienia jednych Niemców z drugimi. „Vorwärts“ pisze, iż należy przyznać, że trudności, na jakie napotykają rządy Ententy u siebie zostały wywołane głównie przez Niemcy. Inspekcja militarna nie należy do przyjemności, zwłaszcza dla oficerów Reichswehry. Dziennik nie wątpi, iż wojsko spełni nałożony na nie przez rząd obowiązek, czego wymaga nietylko dyscyplina wojskowa ale i patrjotyzm. (Pat.)

Waszyngton 25 czerwca. Hughes nie będzie obecny na konferencji w Londynie. Obecność Davesa jest wątpliwa. Stany Zjednoczone wyznaczą jednego ze swych przedstawicieli, pragnąc wziąć udział w ostatecznem uregulowaniu sytuacji politycznej. (Pat.)

JAKĄ BĘDZIE ODPOWIEDŹ NIEMIECKA.

Berlin 25 czerwca. Kanclerz Rzeszy zwołuje na sobotę 28 bm. posiedzenie ministrów poszczególnych państw związkowych, na którem gabinet Rzeszy przedstawi projekt odpowiedzi na notę w sprawie kontroli wojskowej w Niemczech, poczem odpowiedź ta wysłana będzie do Paryża.

Paryż 25 czerwca. Według wiadomości, nadeszłych tu dziś rano z Londynu, rząd niemiecki miał postanowić na skutek noty francusko-angielskiej w sprawie rozbrojenia Niemiec, ustalonej w Chequers, przyjąć warunki wymienione w ostatniej nocie konferencji ambasadorów, dotyczącej kontroli wojskowej w Niemczech.

Tragiczne wypadki krakowskie przed sądem.

Wrażenia z dotychczasowych rozpraw.

(Od naszego specjalnego korespondenta.)

Kraków 24. czerwca.

Korzystając z przerwy, jaka nastąpiła w rozprawie, warto spojrzeć wstecz i zszeregować wrażenia, jakie dały dotychczasowe zeznania oskarżonych i świadków.

KATEGORJE OSKARŻONYCH.

Oskarżeni stojący przed Trybunałem dadzą się podzielić na trzy kategorje: pierwsi: — to członkowie P. P. S., którzy w dniu 6 listopada, w chwili, gdy na ulicach Krakowa rozegrały się owe tragiczne zajścia, rozpoczęli **jawną** akcję, zmierzającą do opanowania uzbrojonego tłumu i niedopuszczenia do dalszych ekscesów w akcji, jaką oskarżeni ci przedsięwzięli, były może czyny, które z **punktu widzenia czysto prawniczego** dadzą się podciągnąć pod paragrafy karne (jako rozbrajanie ukrytej po domach policji) jeśli jednak na sprawę tę spojrzeć **z punktu widzenia zdrowej logiki** czyny te okażą się koniecznością, musiały być spełnione, jeśli porządek miał znowu na ulicach zapanować. Policji rozbrajać i internować bezwzględnie nie wolno — cóż jednak począć ma przywódca tłumu, w chwili, gdy tłum ten uzbrojony oblęga ukrytych w prywatnych mieszkaniach policjantów i grozi im samosądem. Trzeba było uspokoić tłumy. A uspokojeniem tłumu w tym duchu, **iż policjanci nie będą dalej strzelać**, mogło być tylko unieszkodliwienie tych policjantów przez ich rozbrojenie i internowanie. Czyn ten w każdym razie w tym wypadku z punktu widzenia zdrowej logiki **za** zbrodnię uważany być nie może!

Lub wypadek drugi: przewódca staje przed strajkującym tłumem, chce go uspokoić i wezwać do rozejścia się. Czy może to uczynić w formie nakazu? Jeśli chce znaleźć posłuch musi przedstawić tłumowi jego krzywdy, zapewnić go, iż krzywdy te muszą być naprawione, a dopiero później może wezwać tłum do rozejścia się. Takie przemówienie może być znowu z punktu widzenia paragrafów „podburzającem“, jednakże znowu jest koniecznością, przeciwko której zdrowa logika nie protestuje.

A te dwa momenty są głównie (poza sprawą organizowania straży porządkowej) podstawą oskarżenia przeciwko przywódcom P. P. S. Podstawy w każdym razie kruche.

DRUDZY OSKARŻENI

znaleźli się na ławie oskarżonych na skutek rozmaitych donosów, iż ten lub ów widział danego oskarżonego o tej a o tej godzinie z karabinem w ręku. Przekonaliśmy się już z toku dotychczasowej rozprawy, iż donosy takie były w większości wypadków podyktowane złą wolą donosicieli, lub oparte były na przechwałkach niektórych obwinionych, którzy przed swymi najbliższymi znajomymi przechwalali się, iż brali udział w „strzelaninie“, co jednak — jak twierdzą oskarżeni — nie było zupełną prawdą, a było tylko chęcią „wywyższenia się“ wobec innych. Oskarżeni ci nie należą do P. P. S. Nie wypierają się oni, że mieli karabiny, jednak zaprzeczają, jakoby strzelali, twierdząc, iż karabiny dostały się w ich ręce już po walkach. W niektórych wypadkach urządzali oni rewizje za ukrywającymi się policjantami i stąd dalsza podstawa ich oskarżenia.

Jest wśród oskarżonych kilku, **którzy kradli** korzystając z zamieszek, przeciwko którym istnieją rzeczowe dowody, — są to jednak młodzi chłopcy, nieuświadomieni, wyrośli na bagnie zła. Tacy też przeważnie strzelali, mordowali i rabowali. **Część ich jednak zasiadła na ławie oskarżonych, reszta zaś zaciera ręce i... przysłuchuje się oskarżeniu innych.**

MORALNI SPRAWCY NIESZCZĘŚCIA.

Reasumując to, stwierdzić można, iż wśród oskarżonych, są przeważnie obwinieni o mieświadome, lecz konieczne odchylenie się od paragrafów karnych, lecz nie są to sprawcy zajść listopadowych. Że szukać ich trzeba wśród ówczesnych kierowników rządu Witosa, wskazuje dotychczasowa rozprawa aż nadto wybitnie.

W. Leediger.

NA MARGINESIE PROCESU KRAKOWSKIEGO

Warszawa. 25 czerwca. Sejmowa komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej wydała opinję w sprawie udziału członków nadzwyczajnych komisji sejmowych w obronie sądowej. Komisja orzekła na wniosek dra Schreibera, że posłowie mogą być także obrońcami sadowymi. Sprawa ta wynikła, jak wiadomo, w związku z udziałem p. Liebermana w procesie krakowskim. Ponadto odmówiono wydania sadom pp. Sieńskiego, Diducha i Okonia. (Pat.)

MOWA GEN. SIKORSKIEGO W SEN. KOMISJI WOJSKOWEJ.

Warszawa. 25 czerwca. Mowa gen. Sikorskiego w senackiej komisji wojskowej nie będzie w całości ogłoszona z powodu poufnych szczegółów dotyczących armji. Wiadomo wszakże od członków komisji, że przemówienie to trwało 2 godziny i obejmowało całokształt spraw wojskowych, między innemi sprawę przemysłu wojennego, lotnictwa, oraz przekazywania zamówień wojskowych przemysłowi krajowemu. (AW.)

Z KOMISJI SKARBOWEJ.

Warszawa. 25 czerwca. Komisja skarbowa po przyjęciu w drugiem i trzeciem czytaniu ustawy o rozszerzeniu na górnośląską część województwa śląskiego ustawy o państwowym podatku przemysłowym i ustawy o opłatach sądowych od sprzedaży przedmiotów zbytku, przystąpiła do dalszej dyskusji nad ustawą o monopolu spirytusowym. (Pat.)

UWIERZYTELNIENIE POSŁA TURECKIEGO.

Warszawa. 25 czerwca. Dzisiaj o godz. 12.30 Ibrahim Tally bej, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki tureckiej, przy wręczeniu listów uwierzytelniających panu prezydentowi Rzpltej, wygłosił mowę. Zaznaczył on, że czuje się szczęśliwym, iż jest pierwszym wybranym przez kraj, aby wznowić po długiej przerwie stosunki serdecznej przyjaźni. Poseł złożył imieniem prezydenta republiki tureckiej szczere wyrazy przyjaźni i życzenia dobrobytu i pomyślności dla Polski. W odpowiedzi Prezydent wyraził za pośrednictwem p. Ibrahima Beja szczere podziękowanie i życzenia dla prezydenta republiki tureckiej. (Pat.)

INSPEKCJA POGRANICZA POLSKO-SOWIEC.

Wilno. 25 czerwca. Gen. Rydz-Śmigły wyjeżdża 28 bm. jako inspektor armji na pogranicze polsko-sowieckie, celem dokonania normalnej inspekcji służbowej. Powrót projektowany jest na piątek. (Pat.)

WYCIECZKA POLSKA NA ŁOTWIE.

Ryga 25 czerwca. Wycieczka młodzieży z Polski pod kierownictwem prof. historji Zygmunta Dentera wyjechała z Rygi do t. zw. Kurlandzkiej Szwajcarji. W Rydze goście polscy podejmowani byli przez łotewski zwiazek młodzieży i stowarzyszenie nauczycieli szkół średnich na Łotwie. (AW.)

PRZECIW NARUSZENIU 8-G. DNIA PRACY.

Genewa 25 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu międzynarodowej konferencji pracy, potępił delegat angielski minister Daves stanowczo przedłużenie czasu pracy przez Niemcy i oświadczył kategorycznie, że sprawozdanie rzeczoznawców opracowane zostało w przeświadczeniu, iż Niemcy stosować będą 8-godzinny dzień pracy. Połączenie przez Niemców sprawy czasu pracy ze sprawą odszkodowań, jest bezzasadne. Należy — mówił Daves — ostrzec Niemcy, aby nie wywoływały katastrofy. Następnie zapowiedział delegat angielski, podobnie jak i delegat francuski ratyfikację waszyngtońskiej konwencji o 8-godzinnym dniu pracy. (Pat.)

REKONSTRUKCJA GABIN. MUSSOLINIEGO.

Rzym. 25 czerwca. „Tribuna" donosi, że w przyszłym tygodniu nastąpi rekonstrukcja gabinetu i że Mussolini z gabinetem tym z końcem tygodnia stanie przed Izbą Deputow. (AW.)

UMOWA W SPRAWIE PŁAC NA G. ŚLĄSKU.

Katowice. 25 czerwca. Wczoraj odbyły się rokowania w sprawie obniżenia płac zarobkowych i przedłużenia czasu pracy. Przedstawiciele zjednoczenia zawodowego polskiego krytykowali postępowanie pracodawców, którzy nie dotrzymując umowy z 28 maja wypłacili zarobki w myśl wyroku komisji arbitrażowej z 20 maja, przez co obniżono zarobki od 20 do 50%. Po dłuższych pertraktacjach doszło do porozumienia. Pracodawcy zgodzili się, że umowa z 28 maja obowiązywać będzie od 1 do 30 czerwca. Umowa ta została zaraz przez odnośnych delegatów podpisana. (Pat.)

Gorzkie wielkie.

NIESŁYCHANE ZDZIERSTWO BROWARÓW.

(q) Słyszymy codziennie o rewizjach u drobnych sklepikarzy i o karach, nakładanych na nich za zbyt wygórowane ceny; o jakiejkolwiek zaś akcji, skierowanej przeciwko brutalnemu wyzyskowi, uprawianemu przez różne potężne spółki akcyjne — dotąd ani słychu.

Ostatnio mamy do zanotowania fakt podniesienia ceny piwa o 100.000 Mkp. na butelce. Korzystając z dziwnej cierpliwości ogółu względem wszelkiego zdzierstwa i z sezonu, w którym podczas upałów popyt na piwo rośnie, Lwowskie Towarzystwo Akcyjne Browarów nie zawachało się ani chwili i bez żadnego uprzedzenia lub wyjaśnienia kazało sobie na św. Jana dopłacić ludności dodatkowy haracz. By zaś uniknąć zarzutu zaokrąglania cen przy przeliczaniu marek na złote, podwyższyło ceny w markach polskich tak, że obecnie butelka w sprzedaży detalicznej kosztuje 800.000 Mkp. czyli 45 groszy.

Jeśli się zważy, że to samo piwo przed wojną kosztowało 24 halerze, że chmiel i wszelkie zboże kosztuje obecnie mniej niż w r. 1914, jeśli do tego dodamy niesłychane zyski (oczywiście nie dla akcjonarjuszy), jakie lwowski browar ciągnie z faktycznego monopolu na rynku lwowskim, obecną podwyżkę niczem nieuzasadnioną musimy nazwać bezwstydem, czemu władze powinny bezwzględnie kres położyć!

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Jana i Pawła; gr. kat. Akiłyny. Jutro rz. kat. Władysława kr.; gr. kat. Eliseja pr. — Wschód słońca 3·19; zachód 7·33.

Teatr Wielki.

Czwartek „Salome", z Zamorską.

Piątek „Dom otwarty" (w roli Fujarkiewicza dyr. Czarnowski).

Sobota „Żydówka", występ Didura i Dygasa.

Niedziela „Wierna Kochanka", uroczyste przedstawienie z powodu 10-tej rocznicy wymarszu Legjonistów. Poprzedzi przemówienie gen. M. Kukiela.

Poniedziałek „Tosca", występ Didura i Dygasa.

Teatr Mały.

Czwartek, piątek, sobota, niedziela, poniedziałek „Jutro pogoda".

Teatr Nowości.

Czwartek, piątek, sobota, niedziela, poniedziałek „Dorina".

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś: „Czarny hrabia", dramat w 6 aktach.

Kino „APOLLO". Dziś: „U progu gilotyny".

Kino CHIMERA. Dziś: wspaniała komedja pt. „Panie, Panowie, Panienki", z Lyą Marą.

CYRK (ul. Kopernika 33) codziennie o g. 8. wiecz. koniec przedstawienia o 10·45.

Ze Lwowa.

— **Nowe znaczki stemplowe** puszczone zostały w obieg 25 b. m. a to po 5 i 30 groszy, oraz 40 i 50 złotych oraz znaczki stemplowe, drukowanego nakładu wartości 1, 2, 3, 5, 10 i 20 złotych, a dalej 10, 20, 40 i 50 groszy. Znaczki stemplowe złotowe i groszowe dawnego nakładu nie tracą swej wartości i do wyczerpania zapasu mogą być używane obok znaczków nowego nakładu.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.
z dnia 25 czerwca 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza . .	734·9 mm	734·9 mm	734·7 mm
Temperatura .	+ 15·0°C	+ 18·4°C	+ 17·2°C
Kierunek wiatru	N	NNW	NW
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) .	3	8	5

Temperatura najwyższa + 21·2, najniższa + 15·0.
Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).
Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.
Uwaga: pochmurno popołudniu.

— **Zbiórka publiczna na rzecz budowy pomnika J. Słowackiego we Lwowie** urządzona 2 czerwca br. przyniosła **1,058,536.000** mk. Ponadto osobno złożyła szkoła powszechna żeńska im. S. Konarskiego we Lwowie 100 miljonów mk. Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do poparcia akcji budowy pomnika poety składa Komitet serdeczne podziękowanie. Za Komitet obywateli budowy pomnika Juljusza Słowackiego we Lwowie: dr. Wiktor Hahn, zastępca prezesa, Zygmunt Poźniak, skarbnik, dr. Juljusz Zaleski sekretarz.

— **P. Michalskiego eksmitują z mieszkania.** Z Warszawy donoszą 24 bm.: W mieszkaniowym urzędzie rozjemczym toczyła się interesująca rozprawa. Likwidowany obecnie Bank Krajowy odnajął był w pałacu księżnej Kar. Radziwiłłowej na Krakowskiem Przedmieściu lokal przeznaczony na mieszkanie ówczesnego dyrektora, p. Jerzego Michalskiego, a to do końca września 1924 r. Czynsz najmu opłacał Bank przez czas urzędowania p. Michalskiego jako dyrektora. Gdy później p. Michalski chciał uiszczać zapłatę czynszu, właścicielka odmówiła przyjęcia i zażądała ustąpienia lokatora z dniem ubiegnięcia kontraktu. Po wywodach obu stron urząd rozjemczy odroczył ogłoszenie orzeczenia.

— **Obniżenie cen obuwia.** Z Warszawy donoszą: W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja w sprawie obniżenia cen na obuwie. Minister domaga się zniżki 10 proc. w stosunku do obecnego cennika, grożąc puszczeniem do Polski obuwia zagranicznego. Szewcy dowodzą, że drożyzna obuwia wywołana została drożyzną surowca i robocizny, dalej wreszcie krótkością dnia pracy. Ostatecznie jednak zgodzili się na sporządzenie w porozumieniu z ministerstwem nowego cennika.

— **Napad bandytów.** Telegraficznie zawiadomiono wczoraj tut. Ekspozyturę śledczą o napadzie bandyckim, który miał miejsce w lesie turskim w pow. Kolbuszowskim. Dwóch uzbrojonych bandytów napadło na przejeżdżających furami kupców i pod grozą utraty życia, zrabowali im posiadaną przy sobie gotówkę w wysokości około 5.000 zł. poczem zbiegli w las. — Posterunek pol. w Sokołowie wszczął pościg za zbiegłymi.

— **Włamania.** Za pomocą dobranych kluczy dostali się ub. nocy złodzieje do piekarni St. Kula, mieszczącej się przy ul. Bilińskich l. 19 i wynieśli przez nikogo niespostrzeżeni 235 kg. mąki pszennej i 300 kg. żytniej, wyrządzając tem właścicielowi szkodę na sumę 100 zł.

Podobnie dostali się włamywacze do mieszkania Rudolfa Langera przy ul. Spadzistej l. 2, zabierając ubrania, browning i portfel.

Wygodniej, bo przez otwarte okno okradziono mieszkanie Józefa Pilcha, kond. M. K. E. zam. w domkach tramwaj. na Gabrielówce. Wartość skradzionych rzeczy jak ubrania, bielizna, zegarek i portfel zawierający 90 zł. — znaczna.

Z całej Polski.

— **Pogrzeb śp. Olchowicza** odbył się w Warszawie dzisiaj. Nabożeństwo żałobne celebrował ks. kard. Kakowski, kondukt prowadził ks. biskup Gall, kazanie wygłosił ks. kan. Szlagowski. Przed redakcją „Kur. Warsz." przemawiał sen. Koskowski, na Powązkach pp. Baliński, Rabski, Dębicki, przedstawiciele dziennikarzy i literatów oraz Centr. Tow. rzemieślnicz. (AW.)

— **Przeciw obniżeniu mnożnej urzędniczej** wystąpili pracownicy poczt i telegr. w Warszawie, motywując to tem, że koszty utrzymania nie obniżyły się wcale.

— **Zamknięcie Huty Królewskiej.** Rada zawiadowcza Królewskiej Huty ogłosiła, że musi wypowiedzieć wszystkim górnikom pracę i zamknąć na razie zupełnie Hutę. (AW).

Z całego świata.

— **Zgon przyjaciela narodu polskiego.** Jerzy Kenan, wybitny podróżnik i pisarz, zmarł w Medinie, St. Zjedn., przeżywszy 79 lat. Kenan jest autorem wielu dzieł, z których najsławniejszem jest „Syberja", opisująca niedolę zesłańców. W dziele tem, które onego czasu wywołało ogromną senzację przedstawił okrutny system carskich rządów. Zmarły był korespondentem prasy amerykańskiej w wojnie hiszpańsko-amerykańskiej i rosyjsko-japońskiej. — Dzieła Kenana „Syberja" przełożono onego czasu na wszystkie języki europejskie.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Didur i Dygas w „Żydówce".** W sobotniem przedstawieniu „Żydówki" Eleazara śpiewa Dygas, Kardynała Didur. Ponadto córkę Eleazara śpiewa p. Lipowska, Eudoksję Rotowska. Dwa najświetniejsze nazwiska w Polsce śpiewaków tej miary co Didur i Dygas starczą za najlepszą reklamę. Prócz tego nowa obsada partji kobiecych. Przedsprzedaż już się rozpoczęła. W poniedziałek znakomici artyści śpiewają w „Tosce". Didur i Dygas wystąpią tylko dwa razy.

— **Ostatnie przedstawienie „Doriny".** Ponieważ Teatr Nowości przez szereg tygodni będzie zamknięty z powodu robót niwelacyjnych, jakie rozpoczął magistrat, operetka „Dorina" zejdzie już niebawem z repertuaru.

— **Abonament na lipiec.** W miesiącu lipcu z nowości pójdą w Teatrze Wielkim świetna operetka „Żółty kaftan" Lehara. W Teatrze Małym farsa „On, ona i mama". W lipcu odbędą się w Teatrze Wielkim gościnne występy znakomitych artystek i artystów w dramacie i w operetce, na które abonament będzie ważny. — Sprzedaż bloczków abonamentowych rozpocznie się w sobotę 28 b. m. od godz. 9 rano do 1 w południe w kasie Teatru Wielkiego (I. p.). Podobnie jak w zeszłych miesiącach ilość bloczków abonamentowych będzie ograniczona. Ceny pozostają te same.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** W piątek 27 czerwca br. o godz. 6½ popol. odbędzie się w lokalu Tow. przy ul. Mickiewicza 5 a, I. p. odczyt asesora Prokuratorji generalnej i st. asystenta uniwersytetu dra K. Przybyłowskiego pt. „O kodeksie cywilnym Rosji sowieckiej z 11 listopada 1922 r.". Wstęp wolny dla członków Towarzystwa, Związku adwokatów polskich i Związku sędziów.

— **Kolonja Rabka.** Zebranie rodziców i młodzieży, wyjeżdżającej na kolonię leczniczą w Rabce odbędzie się w niedzielę 29 bm. punktualnie o godz. 11 rano w sali Pol. Tow. Pedagogicznego, ul. Zimorowicza l. 17. Na zgromadzeniu tem udziele wszelkich informacyj co do urządzenia kolonji, terminu wyjazdu itd. Obecność PP. interesowanych konieczna. Króliński.

— **Z Konserwatorjum.** W piątek dnia 27 czerwca 1924 w sali koncertowej P. T. M. odbędzie się **„Wieczór Pieśni i Arji"** klasy śpiewu prof. Czesława Zaremby.

Produkować się będą pp. I. Cotoli, J. Händel, M. Hierowska, M. Hołówka, M. Korwin, F. Reichówna, M. Wrońska i F. Zubrzycka. Bilety w cenie 1 zł. do nabycia są w kancelarji Konserwatorjum.

— **Z klubu obywatelskiego.** Walne zgromadzenie członków klubu obywatelskiego odbędzie się dnia 28 czerwca w sobotę, o godzinie 6-tej w lokalu klubu przy ulicy Sokoła l. 1. W razie braku kompletu walne zgromadzenie odbędzie się o godzinie 6·30 tego samego dnia. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie ustępującego zarządu, 2) wybór zarządu i członków komisji rewizyjnej, 3) wnioski wydziału w sprawach lokalnych, 4) wnioski i interpelacje. Przewodniczący: prof. Nowotny, sekretarz dr. Dręgiewicz.

— **Syndykat dziennikarzy polskich** przypomina, że walne zgromadzenie odbędzie się w piątek 27 bm. o godz. 17 względnie 18 w Kasynie i Kole lit.-art.

Z sali koncertowej.

Wieczór muzyczny szkoły im. Paderewskiego.

Onegdajszy wieczór muzyczny uczni szkoły im. I. J. Paderewskiego przedstawił się nader interesująco i dodatnie pozostawił po sobie wrażenie. W program weszły produkcje z zakresu śpiewu solowego (prof. Oleska), gry na fortepianie (prof. Kwiecińska) i gry na skrzypcach klasy prof. Zwierzchowskiego. Produkcje wykazały po części poważne zaawansowanie uczniów i uczenic, stojących pod wytwornym kierunkiem swych sumiennyeh nauczycieli.

Z klasy fortepianu prof. Kwiecińskiej wymienić należy na pierwszem miejscu p. Harasowkiego i p. Hawliczkównę, których gra wykazuje znaczne zalety artystyczne; również dobrze grali pp. Kierdymunówna, Curkowska i Rieser. Z klasy śpiewu prof. Oleskiej największy sukces odniosła p. Huberówna; obok niej duże wrażenie wywarł śpiew p. Mirskiej i p. Skringerówny, obdarzonych pięknym i dobrze wyszkolonym głosem. Z klasy prof. Zwierzchowskiego pp. Breier, Gerlecki, Halpon i Hudyna starannie wykonali z kwartetu smyczkowego Rimsky-Korsakowa „Andante moderato". Prof. Zwierzchowskiemu należy się uznanie za przygotowanie młodzieży do muzyki kameralnej. Z gry solowej na skrzypcach p. Halpon odegrał VIII koncert Rodego z wyrazistą techniką, pewną intonacją i dużem poczuciem muzycznem. Technicznie znacznie zaawansowany jest p. Breier, który wykonał z polotem, choć z chwiejnąintonacją, IX koncert Beriota. Produkcja cała przeciągnęła się do późnej godziny; program był stanowczo za długi i trwał aż trzy godziny. Kierownictwo szkoły powinno na przyszłość temu zapobiedz. **Grd.**

—oo—

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 25. czerwca.

ZNISZCZENIA WOJENNE A PODATEK MAJĄTKOWY.

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 23 b. m. przyjęła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o uproszczeniu szacowania zniszczeń wojennych przy wymierze podatku majątkowego.

W myśl tego rozporządzenia szacunek majątków przy określaniu wysokości podatku majątkowego zniżany będzie:

o 5% z powodu zniszczenia budynków mieszkalnych i gospodarczych najwyżej do połowy ich wartości przedwojennej;

o 10% z powodu zniszczenia tych budynków ponad połowę ich wartości;

o 5% z powodu zniszczenia lub straty inwentarza żywego i martwego do połowy jego wartości przedwojennej;

o 10% z powodu zniszczenia inwentarza ponad połowę;

o 10% z powodu zniszczenia urządzeń zakładu przemysłu rolnego lub leśnego, przeznaczonego do przerobu płodów własnego gospodarstwa, o ile zniszczenie nie pozwala na uruchomienie zakładu bez gruntownej odnowy, sięgającej conajmniej 1/3 wartości urządzenia;

o 5% z powodu trzyletniego lub dłuższego ugorowania conajmniej 1/3 obszaru rolnego;

o 10% z powodu założenia na gruntach ziemnych rowów strzeleckich, jeżeli wedle uznania Komisji Szacunkowej urządzenia te stanowią poważne utrudnienie, usunięcie zaś ich jest połączone ze znacznym nakładem;

o 15% z powodu zniszczenia melioracji rolnych;

o 10% z powodu innych zniszczeń wojennych zniżka ta jednak będzie stosowana wyłącznie w powiatach uwzględnionych w ustawie o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej oraz w niewymienionych tam powiatach województwa nowogródzkiego i okręgu administracyjnego wileńskiego.

Jeżeli na gruntach danej jednostki gospodarczej okopowa walka opozycyjna trwała dłużej niż 3 miesiące, procenty zniżek podwyższa się dwukrotnie, łączna jednak suma procentów zniżek nie może przekraczać 50% wartości jednostki gospodarczej Szacunek gospodarstw rybnych może być obniżony z powodu zniszczenia wojennego o 10% z doliczeniem 5% za każdy rok niemożności eksploatowania gospodarstwa rybnego wskutek zniszczeń, przyczem ogólny procent zniżek również nie może przekraczać 50% szacunku gospodarstwa rubnego.

Obniżenie szacunku majątku przyznawane będzie przez właściwe Komisje Szacunkowe na prośby płatników, które wniesione być winny w ciągu czterech tygodni od ogłoszenia rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w Dzienniku Ustaw, co nastąpi w tych dniach. (AW.)

+ **Wymiana banknotów markowych na złote.** Z dniem 1 lipca r. b. marka polska zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 kwietnia 1924 r. przestaje być prawnym środkiem płatniczym. Pozostałe w obiegu marki będą wymieniane przez Centralną Kase Państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego do dnia 31 listopada 1924 r., poczem zaś do dnia 31 maja 1925 r. tylko przez Centralną Kasę Państwową oraz oddziały Banku Polskiego.

Zamiana banknotów markowych nadsyłanych lub przywożonych z zagranicy na złote, odbywać się będzie w Banku Polskim na zasadach następujących: 1) równowartość nadsyłanych marek polskich może być a) zapisaną na dobro rachunku nadsyłającej osoby lub firmy, o ile rachunek taki istnieje w Banku Polskim lub w jakimkolwiek innym Banku polskim, wskazanym przez klijenta, b) przesłana w efektywnych banknotach złotowych pod wskazanym adresem w czeku na zagraniczną walutę, przyczem czek obliczony zostanie po kursie sprzedaży, wynotowanym w cedule giełdy warszawskiej w dniu dokonania zamiany, 2) przy wymianie nie dolicza się żadnej prowizji, natomiast w razie wysłania zagranicę efektywnych banknotów złotowych lub czeku na walutę zagraniczną Bank Polski liczyć musi własne koszty, związane z przeprowadzeniem korespondencji oraz porto i asekurację. Ponieważ koszty te wynoszą nie mniej jak 1 złoty od przesyłki, należy nadsyłać do wymiany banknoty markowe jedynie na sumy wyższe niż 1.800.000 marek, 3) ze względu na nieistniejące przepisy dewizowe Bank Polski posiadać musi dowód, iż banknoty, które mają być zmienione zgodnie z powyższemi zasadami, istotnie zostały nadesłane względnie przywiezione z zagranicy. Jako dowód służyć może list względnie pakiet, opatrzony zagraniczną nadawczą pieczątką pocztową względnie poświadczenia urzędu celnego. (AW.)

+ **Wiedeń notuje dewizy warszawskie.** Wczoraj po raz pierwszy od dłuższego czasu nastąpiło oficjalne notowanie dewiz warszawskich. Warszawę notowano dzisiaj 13.700 do 13.800. (Pat.)

+ **We Wiedniu ogłoszono niewypłacalność Pow. Banku Depoz.** Bank ten posiadał przeszło 60 fil.; i 1500 urzędników. Biura banku zostały dziś zamknięte. (AW.)

GIEŁDA LWOWSKA.

Prawie zupełny zastój w transakcjach na wczorajszej przedgiełdzie. Prócz kilku tranzakcji w Gazach, Gazolinie, Gazociągów i Banku Ziemian reszta papierów bez obrotów. Kursa znowu słabsze, przy jeszcze większym braku odbiorców. Gazy zachodnie spadły na 2.15, wschodnie na 11.—, Gazolina na 1.—. W kotowanych papierach nieco więcej transakcji przy bardzo słabem zainteresowaniu. Kursa zniżkowe. Tendencja zniżkowa. Usposobienie bez ochoty.

OBROTY W AKCJACH.

Kotowane: Bank Hipoteczny 0.46, 0.45 0.46, 0.45 0.44, 0.45 i pół. Przemysłowy 0.29, 0.28, 0.25, Ćmielów 0.57, 0.59. Oikos 2.16, 2.18, 2.12, 2.15, 2.—, Browary 7.—, 7.03, 7.02, 6.95. Chodorów 4.05, 4.—, 4.02. Cegielski 0.44. Tohan 030. Petebe 0.13, 0.13 i pół. Rakszawa 2.18, 2.16. Tepege 2.15. Tesp 3.60. Zieleniewski 7.25, 7.20.

Niekotowane: Bank Ziemian (100) 009. Gazy 11.75, 11.50, 11.25, 11.—. Gazy zachodnie 2.20, 2.25, 2.15. Gazolina 1.— Gazociągi 0.17, 0.16, 0.15 i pół.

* * *

Obroty prywatne po za giełdą. Wczoraj tendencja była zniżkowa, obroty ożywione.

Dolary ameryk. 9.430 do 9.445 tys., dolary kanad 8.900 do 8.950 tys., korony czeskie 272 do 275 tys., leje 45.600 do 46.000 tys., franki franc. 520 do 530 tys., franki szwajc. 1.630 do 1.650 tys., funty szterl. 40 do 41 milj., ruble po 500 do 2½ milj., ruble po 100 1.800 do 2.000 tys.

Złoto: 20 kor. 39 do 39½ milj. 20 frank. 37 do 38 milj., 20 mark. 45½ do 46 milj., 10 rubli 48 do 48½ miljonów.

Srebro: kor. austr. 715 do 720 tys., 5 kor. austr. 3.500 do 3.600 tys., guldeny austr. 1.750 do 1.800 tys., ruble 3.200 do 3.250 tys., kopiejki za rubel 1.200 do 1.300 tysięcy.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 20.—. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 11.—. Żyto małopolskie 65/66 9.60. Jęczmień małopol. browarniany 10.75. Jęczmień małopolski pastewny 9.25. Owies małopolski 44/45 ex 1923 12.—.*) (Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.) *) Ceny szacunkowe bez transportu.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0,25, Komercjalny 0,19, Zw. Sp. Zarobkowych 3,80, Ziemski Kred. 0,15. Tohan 0,51, Pharma 0,27, Impex 0,00, Rolniccy 0,00, Ćmielów 0,00, Zieleniewski 6,80, Cegielski 0,52, Parowozy 0 00, Trzeb. żelazo 0,00, Górka 12,60, Siersza górn. 4,70, Siersza elektr. 0,00, Tepege 2.50, Nafta 0,38, Pokucie 0,34, Krakus 0,90, Chodorów 4,25, Strug 0,00, Niemojowski 0.00, Piaseccy 0,00, Jaworzno dr. 17,00 (00) — 00,—, 00,00, Lokomotywy 0,46, Len 0,00, Nafta w Kr. 0,00, Azot 0,00, Węglówki 0,03, Glob 0.00, Nobel 0,00. Gazy wsch. 00,00, Gazy zachodnie 0,00, Chybie 5,05, Żeglu a 0,00, Trzebinia mydło 5,04, Ojkos 0 00. Synd. koszyk 0,00, Tendencja zniżkowa. (A. W.).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 4.90, B. dla Handlu i przem. 1.70, B. Kredytowy warsz. 0,95, B. Handlowy warsz. 0,00, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,27, B. Zw. Sp. Zarob. 0,00, B. Zachodni 1,55, B. Zw. Ziemian 0,30, Cerata 0,00, Tespy 0,00, Kijewski 0,21, Puls 0,35, Welt 0,00 Wilt 0,00, Elektryczność 0,00, Pol. tow. elektr. 0,18, Chodorów 4,40, Czersk 0,45, Częstocice 1,65, Gosławice 1,18, Michałów 0,60, Cukier 3,35, Węgiel 3,30, Pol. Nafta 0,58 Brugger 0,00, Nobel 1.80, Cegielski 0,48, Modrzejów dr. 0,0, 4,40, Norblin 0,51, Ostrowieckie 6,10, Parowozy 0,28, Pocisk 0,00, Rohn 0,00, 0,00, Starachowice 2,22, Ursus 1,22, Zieleniewski 7,90, Zawiercie 39,00, Żyrardów 52,50 Borkowski 0,00, Syndykat Rol. 0,00, Pol. Lloyd 0,00, Ćmielów 0,00, Haberbusch 0,00, Spiess 0,00, Siła Światło 0,57, Firley 0,45, Łazy 0,13, Drzewo 0,00, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,51, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,19, Transp. i Żegluga 0,21, Filtzner 4,00, Rudzki 1,15, 0,00, Konopie 0.00, Strem 00,00, Zgierz 2,00, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein 0,21, Klucze 0,00, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 1,18. Zach tow. 0,00, Tehate 0,00, Lombardt 0 00. Tendencja niejednolita, naogół słaba. (A. W).

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 111,22—111,78. Złoty 110,74—111,53. N. Jork 5, 7780-5, 8070. Londyn 25,00. Paryż 30,67-30 83 Szwajcarja 000, 00-000, 00, Holandja 000, 00-000, (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 145	Lwów 25 czerwca	Warszawa 25 czerwca	Zurych 25 czerwca
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	109,50
1 funt ang.	—	22·38	24 36
100 frs franc.	—	27·12	29·50
100 fr. szwaj.	—	91·98	100·00
100 frc. belg.	—	23 68	26 80
100 K czesk.	—·—	15·32	16·67½
100 K węg.	—	0,00	0·0072½
100 K austr.	—	0.00730½	0·,0079½
100 M niem.	—	00000	0·135
1 Dolar am.	—	5·18½	5·63¾
100 Lir wł.	0·00—0·00	22 40	24·37
100 Lei rum.	00·00	0 00	2·45
100 guld. hol.	—	194·45	211·25
100 K norw.	—	—·—	78 10
100 K duńsk.	—	— —	95·10
100 K szw.	—	00·00	154·25
Hiszpanja	—		75·80
Belgrad			6·65
Pożycz. złota		7·20	
Poż. dolar.		2·50	
Bony złote		0·75	
Miljonówka		0·52	
		(AW)	(AW)

Miejskie zbiory archiwalno-bibljoteczne i muzealne.

SPRAWOZDANIE MIEJ. KOMISJI ARCHIWALNO-MUZEALNEJ.

Na odbytem niedawno posiedzeniu miejskiej Komisji archiwalno-muzealnej, złożył dyrektor dr. Al. Czołowski, roczne sprawozdanie z rozwoju miejskich instytucyj kulturalnych. W okresie sprawozdawczym organizacja zbiorów archiwalno-bibljotecznych postąpiła znacznie. **Dotychczasowy lokal Archiwum m. w ratuszu pomnożył się o cztery nowe ubikacje**, w których zdołano złączyć z dotychczasową podręczną bibljoteką archiwalną rozrzucone dotąd po magazynach muzealnych, księgozbiory W. Gawalewicza, Wł. Łozińskiego, E. Barewicza, T. Rutowskiego i T. Sauczeya. Księgozbiory te zostały uporządkowane a stałe, kontynuowane ich kategolowanie przyczynia się do udostępnienia ich pracownikom naukowym. Bibljotekę m. Lwowa **wzbogacił** w czasach ostatnich, sekretarz Rady szkolnej p. T. Sołtys, nielicznym, ale doborowym zbiorem oprawnych dzieł z zakresu historji i literatury pięknej a powiększy ją niebawem znakomicie wyjątkowy hojny dar **bibljoteczny**, znanego bibljofila lwowskiego inż. Tuleji, składający się z 140.000 tomów dzieł wszechstronnej wiedzy. Dzięki temu darowi bibljoteka m. wzrośnie do rzędu najpoważniejszych książnic lwowskich i rozwinie się w myśl intencji ofiarodawcy w pożyteczną **„Publiczną Bibljotekę m. Lwowa“, która znajdzie niebawem godne dla siebie pomieszczenie.**

WZBOGACENIE DZIAŁU ARCHIWALNEGO.

W dziale archiwalnym prace organizacyjne rozpoczęte w lecie roku ubiegłego kontynuowane będą nadal w roku bieżącym. W oddzielnem skrzydle dotychczasowego lokalu archiwalnego, w dwu większych salach ulegną przegrupowaniu i racjonalniejszemu ułożeniu **nieocenione dla dziejów Lwowa źródła od XIII w**, więc: dyplomy, księgi radzieckie, ławnicze i rachunkowe, kodeksy rękopiśmienne, akta luźne, i t. d. **Najcenniejsze archiwalja zwłaszcza z działu dyplomów wystawione będą na widok publiczny w specjalnych gablotach.**

W czasach ostatnich frekwencja pracowników naukowych zwłaszcza z kół uniwersyteckich **wzmogła się znacznie**, dowodem czego przedstawione na seminarjach prof. Bujaka i Ptaśnika prace z średniowiecznych dziejów i gospodarki miejskiej, opierające się głównie na źródłach rękopiśmiennych archiwum m. Do większego zainteresowania się miejskiemi zbiorami archiwalnemi przyczyniła się też **odpowiednio zwiększona i wygodniej urządzona pracownia naukowa**, w której udostępnione zostały nie tylko indeksy do aktów, ale także najważniejsze pomocnicze wydawnictwa źródłowe.

STAN MUZEÓW MIEJSKICH.

W muzeach miejskich, pozostających także pod zarządem dyrekcji Archiwum m. rok ostatni wykazuje również znaczne postępy, Od 1921 r. urządzone i publiczności udostępnione zbiory muzealne szczycą się nie tylko z dniem każdym wzmagającą się frekwencją osób zwiedzających, ale także ich uznaniem, czego dowodem liczne dary przyjaciół tych instytucyj. Inspektor Rady szkolnej okręgowej p. St. Świtniewski ofiarował **kompletny zbiór odznak związanych z obroną Lwowa i Małopolski wschodniej, nadto zbiór odznak z czasów wielkiej wojny i 110 monet starożytnych i polskich.** A. Berliński, przemysłowiec darował **620 sztuk liczącą kolekcję widokówek wojennych**; zaś kustosze muzealni R. Mękicki i dr. St. Zarewicz przyczynili się również do wzbogacenia „Muzeum Historycznego m. Lwowa“: pierwszy cennym 127 sztuk liczącym **zbiorem rzadkich monet lwowskich, drugi kompletem klepsydr obrońców Lwowa, ich fotograficznemi podobiznami oraz życiorysami poległych.**

„Muzeum Narodowe im. kr, Jana III.“ do swego inwentarza przybytków wpisało z wdzięcznością piękny dar Marji z Fredrów hr. Szembekowej (z Poznańskiego), obejmujący **odznaki i ozdoby mundurowe z czasów Kościuszkowskich i mundury wojsk polskich z czasów Królestwa kongresowego wraz z mundurem kozaków otomańskich.**

POMNOŻENIE „ZBIORÓW BOLESŁAWA ORZECHOWICZA“.

Oddział I. „Muzeum Narodowego im. kr. Jana III.“ t. j „Zbiory Bolesława Orzechowicza“, dzięki nieustannym kolekcjonerskim zabiegom i szczodrobliwości hojnego fundatora pomnożyły się znakomicie. Do najcenniejszych nabytków w tym dziale należy **idealnie kompletny, dla dziejów Lwowa pierwszorzędnej wartości zbiór monet mennicy lwowskiej** (obejmujący 497 sztuk okazów numizmatycznych od czasów Kazimierza Wielkiego do panowania Jana Kazimierza), stworzony wieloletnią pracą Lwowianina śp. Ferdynanda Wysockiego. **Zbiory Bolesława Orzechowicza powiększyły się też w oddziale galeryjnym** przez zakupno obrazów malarzy polskich (Łuczyńskiego, Horowitza, Łuskina, Żmurki, Wygrzywalskiego i innych); w zbiorze bronzów biustem Adama Mickiewicza, wykonanym z natury i odlanym w Paryżu przez artystę rzeźbiarza Wł. Oleszczyńskiego; także w oddziale wyrobów przemysłu artystycznego i broni zbytkowej.

PROJEKTY ADAPTACJI SAL W KAMIENICY KRÓLEWSKIEJ.

Pod koniec posiedzenia Komisja archiwalno-muzealna aprobowała projekt adaptacji dwu sal parterowych w Kamienicy królewskiej: jedną dla celów biurowych, drugą, należącą do najpiękniejszych w Polsce, pięknie sklepioną i architektonicznie bardzo interesującą dla celów muzealno-reprezentacyjnych.

—oo—

NADESŁANE.

Komitet budowy gimn. im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach składa serdeczne podziękowanie za złożone na ten cel dary. Ofiarowali mianowicie: ks, Śliwiński 50 milj. mp.; właściciele kawiarni „Roma“ 120 milj. mp., Błocki 90 milj. mp. Ponadto komitet dziękuje Pp. R. Stadtmüllerowi, Żywczakowi i Księgarni Naukowej za dostarczenie cennych fantów na dwa festyny. Prócz tego wyraża Komitet podziękowanie Pp. artystom cyrkowym Frykowi i Kornelemu za bezinteresowny w tych festynach udział. Również dziękuje Komitet uprzejmie za gościnność właścicielowi restauracji na Wysokim Zamku, oraz Współdzielni kelnerów w ogrodzie Kościuszki.

Zapiski.

Powieść o Polsce — Emil Rasmussen, jeden z najgłówniejszych pisarzy w Europie jest zupełnie nieznany w Polsce, choć w swoim dorobku literackim liczy kilka powieści osnutych na tle życie polskiego. Dopiero obecnie najgłośniejsza z nich „Polska krew“ okazała sie w przekładzie polskim, dokonanym przez Romana Łowczyńskiego. Autor, gorący wielbiciel Polski, przebywał bezpośrednio przed wybuchem wojny i w czasie wojny u swych polskich przyjaciół, przeważnie w kołach wschodnio-galicyjskich i obserwował dokładnie życie wszystkich sfer. Na pierwszy plan wybija się wyraźna tendencja autora, że atawistyczne skłonności szlachty polskiej przeżyły się i ustąpiły miejsca młodej, niezależnej, demokratycznej duszy polskiej. Z dumnej, zatęchłej, tradycyjnej i rasowej atmosfery wybuja niespodzianie duch polskiego dziecka uosobiającego w myślach i dążnościach „polską krew“. Skład główny powieści Rassmussena w Książnicy Polskiej, Czarnieckiego 12.

„Wiadomości Statystyczne“ nakładem Głównego Urzędu Statystycznego. Ukazał się zeszyt dwunasty „Wiadomości Statystycznych“. Treść: Koszty utrzymania. Ceny hurtowne i detaliczne w kraju i zagranicą. Stan zasiewu w maju 1924 roku. Plantacje buraków cukrowych w r. 1924. Bank Polski. Kursy dewiz w Warszawie. Handel zagraniczny Polski w styczniu i lutym b. r. Zatrudnienie w przemyśle. Personal. administracyjno-techniczny i robotniczy w przemyśle włókienniczym. Państwowe pośrednictwo pracy.

„Głosu prawa“ (pod redakcją dra Anzelma Lutwaka) ukazał się już zeszyty V. zawierający m. i. aktualny i pouczający artykuł posła dra E. Sommersteina p. t. „Postanowienia proceduralne w nowej ustawie o ochronie lokatorów“. Nadto znajdujemy w tym zeszycie pochodzące snać od redakcji (podpis „Lex“) nader zajmujące i cięte omówienie senzacyjnej decyzji tut. Sądu Apelacyjnego, orzekające niedopuszczalność skargi sądowej przeciw skarbowi państwa o zapłatę państwowych pożyczek publicznych i kuponów oraz treść interpelacji wniesionej z powodu jego orzeczenia w Sejmie przez Klub Poselskiego Związku Chłopskiego. Rozprawa dra M. Richtera „O ustność i jawność“ oraz „Zapiski“ dopełniają treść zeszytu. Do nabycia w Administracji Lwów, ul. Sykstuska 15 lub w Księgarni „Nowość“ ul. Kopernika l. 3.

Sport.

KOLEGJUM SĘDZIÓW L. O. Z. P. N. — PRASA 8:1 (4:0).

We środę na boisku „Cytadela“, odbyły się powyższe zawody, mające na celu wzbudzić zainteresowanie pośród szerokiego społeczeństwa dla sportu i jakkolwiek pod względem czysto sportowym nie miały znaczenia, wywołując salwy szczerego śmiechu u licznie zebranej publiczności (przeszło 1200 osób!), to jednak główne zadanie spełniły pod względem konsolidacji, pomiędzy tymi, na których barkach spoczywa lwia część propagandy sportu na naszych kresach. Ufamy, że po zadzierżgnięciu przyjaznych stosunków, jaką bezsprzecznie cechę nosiły powyższe zawody, znikną waśnie i niezadowolenia pomiędzy Kolegjum Sędziów a Prasa, a miejsce tychże zastąpi tem intenzywniejsza praca pod hasłem: „wszystko dla dobra wychowania fizycznego i moralnego naszej młodzieży a tem samem dla dobra Drogiej nam a krwią wywalczonej Ojczyzny“. Dla polityki i na wszelkiego rodzaju intrygi w sporcie niema miejsca.

Przed zawodami po zdjęciu fotograficznem wspólnie obu drużyn, odbyła się uroczystość powitalna. Imieniem Kolegjum Sędziów przemówił prezes tychże p. Schlesser podnosząc to i owo, wręczając Prasie bukiet kwiatów ze szarfami; w szczerych słowach i krótko odpowiedział dziękując imieniem Prasy p. Nawrocki (Wiek Nowy). Poczem zaczęto grę przed sędzią prof. Wackiem (Słowo Polskie i Sport).

Kolegjum Sędziów: Zimermann. Grabowski, por. Usarz; Meller, inż. Dudryk, Boder. pułk. Ajdukiewicz. por. Zawistowski, mjr. dr. Dudryk, Bitman, Bober.

Prasa: por. Czermański (Sport). Kawecki (Przegląd Sportowy). Schargel (Tygodnik Sportowy). Markus (Gaz. Sport. Łódź). Igel (Chwila), Nawrocki (Wiek Nowy); Jurkiewicz (Kurjer Lwowski), Rohatiner (Sportowiec Toruń). Przybylski (A. W.). Markheim (Gaz. Poran. i Lwowska), Błahuta (Kurjer Sportowy). Gra pod znakiem silnej przewagi Kolegjum. Prasa ograniczyła się tylko do kilku wypadów zresztą niewyzyskanych. Licznie zebrana publika uśmiała się co niemiara. Pod adresem sędziego prof. Wacka padało wiele epitetów, które wzbudzały wprost ryki śmiechu.

Podziękowanie. Imieniem Komitetu urządzającego zawody i Towarzystwa Dziennikarzy składamy tą drogą serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zasilenia funduszu wdów i sierót po dziennikarzach na który to cel został przeznaczony cały dochód z zawodów Kolegjum —Prasa, a to: JW. Panu pułk. Zulaufowi Dowcy 19 pp. i Kołu Sportowemu O. L., Kolegjum Sędziów, Dowctwu 6 Baonu sanitarnego, L. K. S. Pogoni i Publiczności, która tłumnie zjawiła się na tych zawodach, popierając tak szlachetny cel.

E. J.

Fürth (Bawarja) — Pogoń. Zawody powyższych drużyn odbędą się na boisku LKS. Pogoń w dniach 28 i 29 czerwca; początek każdego meczu godzina 6 popołudniu. — Ostatnie wyniki tej drużyny Fürth w Polsce (5:1 i 5:3 z Polonią warszawską) świadczą o nieprzeciętnej grze Fürth'u. Pogoń wystąpi w składzie wzmocnionym w linji pomocy, spodziewać się zatem należy gry pięknej i ambitnej zwłaszcza ze strony Pogoni, która istotnie musi skupić swe siły i zdobyć się na pełną ofiarność i ambitną grę, by wyjść godnie ze spotkania. Bliższe szczegóły powyższych interesujących zawodów podadzą afisze.

(j) **W mistrzowstwie Wiednia** pierwszej klasy prowadzą Amatorzy 32 puntami, drugie miejsce zajmuje Sportclub, zaś na przedostatnim i ostatnim miejscu znajduje się Ostmark i WAF.

W drugiej klasie w grupie południowej na pierwsze miejsce wybił się Rudolfshügel z 41 punktami, a w grupie północnej FAC (Florisdorf) z 34 punktami.

(j.) **Wielkie lekkoatletyczne zawody Austrja-Czechosłowacja** odbyte w ubiegłą niedzielę w Pradze czeskiej przyniosły walne zwycięstwo Czechosłowacji w stosunku 83:37 punktów.

(j.) **Echa klęski Czechosłowacji na olimpjadzie piłkarskiej.** Czechosłowacki Związek sportowy wydał wyrok na graczy olimpijskich, którzy przyczynili się do klęski, a to: Sedlaczek (Sparta) został zawieszony na jeden rok, to znaczy — nie będzie mógł brać udziału w drużynach reprezentacyjnych. Zarzucono mu, że przez swą lekkomyślność przyczynił się do klęski Czechów na olimpjadzie. — Capek ze Slavii i Hojer ze Sparty zostali zawieszeni aż do grudnia br. za niesportowe postępowanie i ordynarne zachowanie się podczas zawodów olimpijskich. Najcięższa jednak kara dostała się Hojerowi z Victorii Žižkow, gdyż został wyłączony z drużyn reprezentacyjnych na całe życie. Kary te wywołały niesłychane poruszenie w sferach sportowych Czechosłowacji.

TANI TYDZIEŃ KRAWATÓW

w znanym magazynie **mód męskich „THE GENTLEMAN“** plac Halicki 12 (róg Batorego).

Prosimy oglądać wystawę! 6591

Czas odnowić przedpłatę!

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze **nadesłanie prenumeraty na LIPIEC 1924.** wraz z ewentualną **zaległością** celem uregulowania nakładu

Cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego“ wynosi miesięcznie:

We Lwowie

do odbierania w administracji „KURJERA LWOWSK.“ . . . 3 zł 30 gr

We Lwowie z odnoszeniem

do domu . . . . 3 zł 60 gr

Z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . . 3 zł 60 gr

Zagranicą . . . . 5 zł 50 gr

Cena pojedyncz. numeru **15 gr.**

Na dworcach kolejowych 17 gr.

OKAZJA

Używane koce na konie po **3 milj. mkp.** sprzedaje tudzież kupuje i przyjmuje w komis używane futra, ubrania bundy etc. firma **SONNTAG** Magazyn używanej i nowej konfekcji **LWÓW, ul. KOPERNIKA 16.** 672

Kopernika 23!!! 1631

Kilimy

Gliniańskie w wielkim wyborze oraz

WYROBY KOSZYKARSKIE

MEBLE salonowe, werandowe, łóżeczka, bujaki, fotele, kanapy, kosze podróżne i stojaki na kwiaty. **WALIZY**, leżaki, **KASETY** rafjowe i rzeźbione **polecają hurtownie i częściowo.** BRACIA HEGEDÜSS firma chrześcijańska, Lwów, **Kopernika 23.** filja — — własna Kętrzyńskiego 11. Halicka 5. — Rudnik n. Sanem. — —

Nauka i wychowanie

Wpisy na 1) 1 roczny **kurs handlowy** (oddział żeński i męski) dla młodzieży 2) 6 miesięczny **kurs handlowy dla dorosłych** (ranny wzgl. wieczorny) przyjmuje od 15. czerwca Konc. przez Ministerstwo W. i O. P. Kursy Handlowe Z. Olszewskiego Lwów, Kurkowa 38. Podręczniki z bibljoteki szkolnej. Godziny dla stron 10-12 i od 4-6-ej. 6535

Zakład im. Dra Niemca: (szkółka i szkoła powsz. Pełczyńska 28. (Supińskiego) Wpisy od 11-1 i 3-5. 6606

Wpisy na Kursa maturyczne gimnazjalne i seminarjalne, rozpoczynające się we wrześniu, przyjmuje do 5. lipca, Instytut „Ecole Reforme“ Lwów, Pańska 14 Na szczegółowy bezpłatny prospekt dołączyć znaczek pocztowy. 6496

Dla dziewczynek i chłopców czteroklasowa szkoła powszechna z konwersacją francuską i niemiecką, w Zakładzie wych. nauk. Olgi Żychowiczowej Zyblikiewicza l. 8. Warunki przystępne. Wpisy codziennie od 11-1 i od 4-5. 6613

Nauka pisania na maszynach różnych systemów. Dokładne wyuczenie pod fachowem kierownictwem. Wpisy w miarę miejsc wolnych. Ecole Reforme Pańska 14. 6496

Szkoła Jordanowska 4 klasy powsz., 4 kl. gimn. przy ul. Listopada 52. przyjmuje wpisy do 3. lipca. Zarząd. 6618

Posady i prace.

Rachmistrz dóbr, pierwszorzędna rutynowana siła, najlepsze długoletnie świadectwa i referencje, poszukuje posady. Zgłoszenia M. Wolaniecka Lwów, Chmielowskiego 7. dla rachmistrza. 6593

Maszynistka ze stenografją potrzebna, zgłoszenia do 10 rano. Firma Juljan Bonk, Leona Sapiehy 6. 6612

Kucharz zdolny szuka posady do kasyna, pensjonatu lub restauracji. Lwów plac Bernardyński 15. restauracja. 6222

Różne.

2 **studentów** z niższych klas przyjmę. Fortepian w domu. „Profesor“. 6578

Fortepiany pianina zniszczone brakujące części mechaniki, dorabiam stroję, skurkuję na rządanie wyjeżdżam na prowincję. Antoni Garmada Zborowskich 10. 6625

Przyjmę 2 chłopczyków na mieszkanie. Fortepian w domu „Opieka“. 6578

Duży, piękny wilczur do odebrania ul. św. Antoniego 11. a, u dozorcowej. 6623

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany, pianina, harmonje, Kaim i Syn Lwów, Kopernika 16. Telefon 20-45. 6573

Willa w Jaworowie z pięknym ogrodem po śp. Marszałkowej Władyczyńskiej jest na sprzedaż. Objerzeć na miejscu. Oferty z podaniem najwyższej ceny do administracji „Kurjera Lw.“ pod Willa. 6624

NATURALNĄ WODĘ STOŁOWĄ ZE ŹRÓDŁA **„DEWAJTIS“** (a la Gieshübler) dostarcza Zarząd dóbr: PACYKÓW poczta Stanisławów. Zastępca na Lwów: ROBERT GREBEL, Lwów, Asnyka 3. Tel. 583. 6463

Czapki skórzane - Kapelusze sportowe

ostatniej mody dla Pań, panienek i dzieci 6572

nadeszły do składnic **Rudolfa Neuwelta**

Plac Marjacki 8.

ul. Kazimierzowska 25. ul. Gródecka 72

ul. Krakowska 25.

Wezwanie do składania ofert

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Kowel,

zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego

wykonanie remontu kapitalnego budynku Nr. 30. w koszarach Sobieskiego we Włodzimierzu.

Oferty w postaci deklaracji pisemnej w kopertach opieczętowanych lakiem z napisem: **Oferta na remont budynku Nr. 30. we Włodzimierzu**, należy składać **w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. w Kowlu Szosa Brzeska do dnia 2 lipca 1924 r.** godz. 10-ej, poczem nastąpi Komisyjne otwarcie ofert.

Do ofert dołączyć:

1) kwit na wpłacone do Kasy Skarbowej w Kowlu na rachunek Kierownictwa wadjum w wysokości 3% od oferowanej sumy.

2) deklarację, iż oferent zna obowiązujące przy wykonywaniu tych robót warunki ogólne i szczegółowe i podporządkowuje się im całkowicie.

Bliższych informacji oraz wzorów deklaracji udziela referat budowlany Kierownictwa w godzinach urzędowych do dnia 2. lipca br. gdzie też można przejrzeć plan i kosztorys zatwierdzony.

Oferty nieodpowiadające powyższym warunkom nie będą rozpatrywane.

Kierownictwo zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu i dowolnego wyboru oferenta.

Pierwszeństwo przy jednakowych warunkach oferowania mają firmy, które tytułem wadjum złożą obligacje 10% pożyczki kolejowej“.

Kierownik Rejonu Inż. i Sap., Kowel

Inż. Glasser, major.

6599

Rozkład jazdy pociągów kolej. od 1. czerwca 1924.

Z dniem 1-go czerwca wchodzi w życie nowy rozkład pociągów wedle którego ruch pociągów pasażerskich we Lwowie przedstawiać się będzie następująco:

I. Ze Lwowa odchodzą:

Do Bielska 7·45, Borysławia (via Stryj) **9·40**, 19·20, 23·15, Grajewa (via Sapieżanka) 9·40, Jaworowa 7·15, 17·25, Katowic **10·10**, Kołomyji 14·25, Kowla (via Sapieżanka) 18·36, Ławocznego 7·10, 16·05, Nowego Zagórza (via Sambor) 7·50, 23·10, Piotrowic 3·55, **19·40**, 20·40, Podhajec 7·35, 16·25, Poznania **15·25**. Rawy Ruskiej 8, 19, Równego (via Krasne) 13·45 22·35, Skarżyska 17·50 Sianek (via Sambor) 14·05, Śniatyna **9·30**, 10·05, **20**, **23**, Stanisławowa 6·25, Stojanowa 7·05, 17·35, Tarnopola (via Krasne) 6·20, **9·20**, 15·50, 23·45, Warszawy (via Rozwadów) **9·35**, **20·10**, (via Bełzec) 14·10, 23·35, Wilna (via Sapieżanka) 19·40, (via Krasne) 13·45, 22·35, Zdołbunowa (via Krasne) 13·45, 22·35, Żywca 23·40.

II. Do Lwowa przychodzą:

Z Bielska 17·15. Borysławia (via Stryj) 6·45, 15·55, **18·25**, Grajewa (via Sapieżanka) 19·45, Jaworowa 8·15, 17·15, Katowic **19·05**, Kołomyji 12·05, 22·29, Kowla (via Sapieżanka) 9·18, Ławocznego 9·55, 22·10, Nowego Zagórza (via Sambor) 7·20, 19·25, Piotrowic 6·55, **7·55**, 21·20, Poznania **12·35**. Podhajec 8·51, 22·30, Rawy Ruskiej 8·44, 20·27, Równego (via Krasne) 7·25, 16·20, Skarżyska 5·30, Sianek (via Sambor) 10·05, Śniatyna 5·55, **9·10**, 17·20, **18·50**, Stojanowa 10·20, 18·50, Tarnopola (via Krasne) 6, 12·25, **18·35** 22·05, Warszawy (via Rozwadów) **8·20 19·35**, (via Bełzec) 6·10, 15·40, Wilna (via Sapieżanka) 19·45, (via Krasne) 7·25, 16·20, Zdołbunowa (via Krasne) 7·25, 16·20, Żywca 9·50.

(Półtłuste cyfry oznaczają pociągi pospieszne).

III. Pociągi podmiejskie.

Ze Lwowa odchodzą:

Do Brzuchowic 10·30, 13·55 (w niedziele i święta od 1. czerwca do 30. września i od 15. maja do 4. czerwca 1925) 15·20, 17, (w niedziele i święta jak wyżej), 18·20, (w niedziele i święta j. w.), 20·45, (1. lipca do 31. sierpnia w niedziele i święta rz.-kat.), Chodorowa 17·40, Gródka Jagiell. 14·10 (kursuje na odcinku Mszana - Gródek tylko każdej soboty) 16·15, (codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt), Janowa 13·35, (od 1. czerwca do 31. sierpnia w niedziele i rz. kat. święta), Komarna 14·50, (1. czerwca do 30. września 1924 i od 1 maja do 4 czerwca 1925 codziennie), Mszany 6, (codzień prócz niedziel i świąt), 14·10, Szczerca 14·15, (1. czerwca do 30. czerwca 1924 i od 1. września do 4. czerwca 1925 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt).

Do Lwowa przychodzą:

Z Brzuchowic 7·32, 11·30, 14·56, (od 1. czerwca do 30. września i od 15. maja do 4. czerwca 1925 w niedziele i święta), 16·40, 18·02 (jak wyżej) 20·05 (jak wyżej), 21·45, (1. lipca do 31. sierpnia w niedziele i święta rzym. kat.), Chodorowa 7·10, Gródka Jagiell. 16·35, (co soboty), 18·35, (codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt), Janowa 20·40 (od 1. czerwca do 31. sierpnia w niedziele i święta), Komarna 21·05, (od 1. czerwca do 30-go września 1924 i 1. maja do 4. czerwca 1925 codzien.), Mszany 7·25 (codzień prócz niedziel i świąt), 15·30 (codzień, prócz soboty), Szczerca 17·08, (1-go czerwca do 30. czerwca i od 1. września do 4. czerwca 1925 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt).

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroińs.